

Tracimy nosorożce

17 listopada 2013

Jeszcze na początku XX wieku w Afryce żyło około miliona nosorożców czarnych należących do czterech podgatunków. W 2001 roku pozostało 2300 tych zwierząt i trzy podgatunki. Przed dwoma laty informowaliśmy, że zachodni nosorożec czarny wyginął.

Zachodni nosorożec czarny występował na terenie dzisiejszych Kamerunu, Czadu, Republiki Środkowoafrykańskiej, Sudanu i Sudanu Południowego. Masakrę rozpoczęli kolonizatorzy, którzy polowali na nosorożce dla sportu. Później nadeszło kolejne zagrożenie – rolnictwo na skalę przemysłową. Z jednej strony doprowadziło ono do zniszczenia habitatów nosorożców, z drugiej zaś zaczęto postrzegać nosorożce jako szkodniki i masowo je wybijać w celu ochrony upraw. W końcu w latach 1950. nosorożcom zadano ostateczny cios. W Chinach Mao Zedong ogłosił wyższość tzw. tradycyjnej medycyny chińskiej (TCM) nad medycyną Zachodu i, mimo że sam przewodniczący nie wierzył w jej skuteczność, komunistyczna propaganda zaczęła wspierać tzw. tradycję. Jednym zaś z cudownych leków TCM ma być róg nosorożca leczący zarówno gorączkę jak i raka.

Do Afryki masowo ruszyli kłusownicy, którzy w latach 1960-1995 zabili 98% pozostałej populacji nosorożców czarnych. W roku 1980 zasięg występowania zachodniego nosorożca czarnego skurczył się do Kamerunu (110 zwierząt) i Czadu (25 osobników). W ciągu kolejnych 10 lat wyginęły nosorożce w Czadzie, a w 1997 roku w Kamerunie pozostało 10 zwierząt. Były one rozproszone na obszarze 25 000 kilometrów kwadratowych. Cztery z nich żyły stosunkowo blisko siebie, a pozostałych 6 było izolowanych. Średnia odległość pomiędzy nimi wynosiła 60 kilometrów, co nie dawało nadziei na to, że się odnajdą i rozmnożą.

W 1999 roku WWF opublikował raport, w którym stwierdzono, że

jedyną nadzieją dla zachodniego nosorożca czarnego jest wyłapanie zwierząt i umieszczenie ich na ogrodzonym terenie o powierzchni około 400 kilometrów kwadratowych. Jednak przeprowadzenie takich działań w Kamerunie było niemożliwe.

W 2001 roku z kolejnego raportu WWF dowiedzieliśmy się, że pozostało 5 nosorożców i być może 3 kolejne, których nie potwierdzono. Wtedy też po raz ostatni naukowcy widzieli czarnego nosorożca zachodniego. Kolejne poszukiwania nie dały żadnych rezultatów, a specjaliści z WWF naocznie przekonali się, jak wielka jest skala kłusownictwa w Kamerunie i jak trudnym oraz niebezpiecznym zadaniem jest prowadzenie tam badań. Z opublikowanych doniesień wynika, że ostatni czarny nosorożec zachodni został zabity przez kłusowników w 2003 roku. W końcu w roku 2011 oficjalnie uznano gatunek za wymarły.

Nie jest to, niestety, jedyny gatunek nosorożca, który padł naszą ofiarą. W 2011 roku kłusownicy zabili ostatniego nosorożca jawańskiego w Wietnamie. Nosorożec jawański, który występował niegdyś od Indonezji po Indie i Chiny jest obecnie krytycznie zagrożony. Skrajne niebezpieczeństwo wisi też nad żyjącym w Afryce białym nosorożcem północnym. Gatunek został prawdopodobnie wytępiony na wolności. Wciąż żyją cztery starzejące się osobniki, które zostały przeniesione z czeskiego Dvur Karlove Zoo do specjalnego rezerwatu w Kenii. To jedyni przedstawiciele tego gatunku, którzy mogą się rozmnożyć. Dwa kolejne zwierzęta żyją w USA w San Diego Safari Park. Samica jest jednak bezpłodna.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: Scientific American

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)